CENA EGZEMPLARZA 10 gr

KRAKOWSKI

# KURIER WIECZORNY

CENA EGZEMPLARZA 10 gr

Adres redakcji i administracji: **Kraków, ul. Na Gródku 2,** telefon nr. 173-02. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki od godz. 18—19. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 18—19 z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. — Rękopisów nie zwraca się. — Niezamówionych artykułów nie honorujemy.

**Nr. 48** **Kraków, poniedziałek 3 maja 1937 r.** **Rok I**

# Tragiczny wypadek 5 sportowców
## w czasie dzisiejszych zawodów kolarskich w Krakowie

# 3 domy zawaliły się w Aleksandrii

# Uroczystości 3-go Maja
## *w Krakowie*

W przeddzień uroczystości 3 maja Kraków i wszystkie miejscowości województwa przybrały odświętną szatę.. — Po południu i późnym wieczorem w poszczególnych miejscowościach przy tłumnym udziale organizacyj i publiczności odbyły się uroczyste capstrzyki. W Krakowie po fanfarach odegranych przez trębaczy pułku ułanów ziemi krakowskiej z wieży ratuszowej odbył się w rynku głównym przy blasku lampionów i pochodni capstrzyk licznych orkiestr wojskowych organizacyj p. w. i w. f. oraz młodzieży które z rynku głównego przeszły przy dźwiękach marszów ulicami miasta.

Wieczorem w teatrze im. J. Słowackiego odbył się uroczysty wieczór urządzony staraniem T. S. L. na program wieczoru złożyły się m. in. produkcje chóralne muzyczne oraz produkcje taneczne młodzieży, w tym zespołu harcerskiego z Nowego Sącza który wykonał tańce góralskie.

Zabytki Krakowa były wieczór bogato iluminowane reflektorami.

* * *

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się uroczystości 3-majowe. jak corocznie w katedrze Wawelskiej. Punktualnie o godz. 9 rano zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z p. wojewodą płk. Gnoińskim i dow. O. K. gen. Narbut-Łuczyńskim.

Uroczystą mszę odprawił ks. metropolita Sapieha. Po nabożeństwie odjechali przedstawiciele władz na Błonia. Na Błoniach tymczasem zebrały się nie zliczone tłumy. Przepiękny dzień wiosenny pozwolił wszystkim na oglądnięcie odbywających się uroczystości. W środku mniejwięcej ustawiony był ołtarz polowy wokół, którego zebrali się przedstawiciele władz i korpus oficierski. Są i przedstawiciele byłych Kombatantów. Rozpoczyna się nabożeństwo, armia prezentuje broń. Po zakończeniu nabożeństwa zasiada p. Wojewoda i dow. O. K. na trybunie by przyjąć defiladę. A tymczasem wciąż płyną nowe masy ludzi z ulicy Piłsudskiego, alei Mickiewicza i alei Słowackiego. Morze głów zapełnia Błonia.

Już słychać dźwięki marsza. Idą konna i ciężka. Potem idą saperzy, szkoła podchorażych. pułk ułanów. Na szkoła podhorążch, pułk ułanów Następnie formacje techniczne — wojska motorowe, tankietki samochody pancerne oddziały motocyklowe. Rój samolotów towarzyszy defiladzie.

Za wojskiem idą w długim pochodzie byli wojskowi i młodzież. I tak: idą kombatanci-legioniści wśród nich jako grupa Członkowie Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Peowiacy, Sybiracy. Inwalidzi — idą wszyscy ramię przy ramieniu — jak ongiś.

Z młodzieży idą organizacje P W., harcerze, Sokoli. a potem przedstawiciele organizacyj społecznych.

Wszystko to trwa długo lecz odbyło się sprawnie i w porządku.

* * *

Przykrym zgrzytem wśród dzisiejszych uroczystości było rozrzucanie ulotek przez grupy „narodowców". Oto po zakończonej defiladzie, rozrzucili endecy ulotki w których gwałtownie wystąpili przeciw Świętu 1-go Maja, twierdząc, że robotnicy nosili w pochodzie „gwiazdę bolszewicką (co oczywiście mija się z prawdą) i że akademicy urażali(!) honor polskiego robotnika....

W zakończeniu ulotki, która jest nielegalną autorzy stwierdzają iż Starostwo Grodzkie w Krakowie zakazało Stronnictwu Narodowemu wzięcia udziału w mundurach w uroczystościach 3 Majowych oraz nie udzieliło zezwolenia na przemarsz z lokalu Stron. Narodowego w Rynku Gł. na Błonia.

Poza tym krzykiem-zgrzytem cały obchód dzisiejszy cechował nastrój podniosły i uroczysty..

# Zajścia antyżydowskie
## *w Warszawie*

**Wczoraj wieczorem grupa studentów endeckich złożona z kilkunastu osób urządziła demonstracje antyżydowskie w alejach Ujazdowskich. — Poturbowano niektórych przechodniów żydów a następnie wybito kamieniami szyby wystawowe w sklepach żydowskich w alejach Ujazdowskich 28 i przy ul. Nowy Świat 9.**

**Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując pięć osób.**

# 3 domy zawaliły się w Aleksandrii
## *15 osób zabitych — 20 rannych*

**Aleksandria. Z nieznanych powodów zawaliły się nagle trzy domy w Aleksandrii. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 15 zabitych i 120 rannych wyłącznie egipcjan.**

# Pomoc rządu francuskiego
## dla ludu Bilbao

**Paryż. Rząd francuski rozważa przychylnie prośbę rządu baskijskiego w sprawie udzielenia ochrony przez flotę francuską. a nawet ewentualnie pomocy francuskich statków handlowych przy ewakuacji ludności cywilnej z Bilbao. Na skutek rozmów premiera Bluma z ministrami Chautemps i Delbos, konsul francuski w San Sebastian udać się miał do siedziby rządu gen. Franco do Salamanki, gdzie poinformować miał tamtejsze czynniki miarodajne, iż Francja skłonna jest współpracować z anglią przy ewakuacji kobiet, starców i dzieci z Bilbao. Konsul francuski wyraził nadzieję, iż rząd gen. Franco nie będzie się przeciwstawiał tej ewakuacji. Władze w Bordeaux poczyniły przygotowania, celem przyjęcia wychodźców oraz zorganizowania opieki nad nimi.**

## Z dnia

# Jak rosła drożyzna?

**Co prawda, komisja cen została powołana do życia dopiero w kwietniu i naturalnie nie mogła przeciwdziałać temu, co się działo w marcu. Był to też miesiąc, który ludność najsilniej odczuła, szczególnie ta jej część która jest podstawą do badań różnic w kosztach utrzymania.**

**Otóż w marcu ogólny wskaźnik cen (biorąc za podstawę 100 w r. 1928) wynosił 60.6. Ponieważ w lutym ten wskaźnik wynosił 59.9, mieliśmy więc w marcu zwyżkę o 0.7 punktów. Jeżeli sięgniemy o rok wstecz, to różnica między marcem 1936 a marcem 1937 wynosiła 8.5 punktów więcej w marcu bieżącego roku.**

**Jeżeli chodzi o szczegóły, to przy poszczególnych artykułach podwyżka wynosiła: przy artykułach rolniczych 30 proc., a więc przy najważniejszych, bo środkach żywności.**

**Trzeba też uwzględnić, że n i e w marcu, a w lutym było największe nasilenie drożyzny. W marcu spekulacja trochę popuściła, może wietrząc przygotowane przeciw sobie zarządzenia. W rezultacie „rodzina robotnicza" czy „pracownicza" musiała więcej wydać na koszta utrzymania, przy niezwiększonych poborach czy zarobkach.**

# Namiastki

W Niemczech wolno używać surowców zagranicznych tylko do wyrobu towarów przeznaczonych na eksport, natomiast do wyrobu towarów na użytek wewnętrzny musi się w znacznej części albo nawet w całości używać tylko namiastek. Np. do budowy domów nie wolno używać żelaza, lecz wyłącznie krajowego kamienia.

Nie ma co mówić, daleko zaszły Niemcy ze swą samowystarczalnością. Doszło przecież do tego, że władze reglamentują spisy potraw w restauracjach, wyznaczając ilość i jakość dań! Niemcy zaczynają już dusić się w tej niewystarczającej samowystarczalności. Nie bez koniecznej potrzeby dr Schacht ostatnio jeździł do Belgii po surowce i pożyczkę, nie bez powodu Hitler obiecuje Lansbury'emu udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej, a nawet politycznej. Tonący brzytwy się chwyta, ale na razie nikt tej Niemcom nie podaje. Pożyczki w Belgii Schacht nie otrzymał, zaś na obiecanki Hitlera odpowiadają wzruszeniem ramion tj. i bez ciebie się obejdzie.

# P. premier wyraził życzenie...

Jak wiadomo, p. premier gen. Składkowski odbył w sobotę inspekcję województwa krakowskiego, badając specjalnie stosunki w powiatach chrzanowskim i bialskim. W tych dwóch wysoko uprzemysłowionych powiatach p. premier musiał zetknąć się ze zjawiskiem znanym w całej Polsce, ale tu jeszcze ostrzej występującym: z bezrobociem. P. premier mógł stwierdzić, że przy robotach publicznych zajętych jest stosunkowo niewielu ludzi, że tysiące czekają jeszcze na pracę i wyraził życzenie, aby zatrudnienie dla nich jak najprędzej się znalazło..

Gdyby takie, rzeczywiście z dobrego serca i ze zrozumienia swych obowiązków wobec państwa płynące życzenia miały moc urzeczywistnienia się, Polska a przede wszystkim powiaty chrzanowski i bialski byłyby „wyspą szczęśliwych" na świecie: nie miałyby bezrobocia. Bylibyśmy w lepszym położeniu niż Anglia i Ameryka, które mimo wysiłków i olbrzymich kosztów nie mogą opanować bezrobocia.

Niestety nawet takie życzenie niema mocy czarodziejskiej i pozostaje niezbitą prawdą, że o ile nie uruchomi się w wyższym stopniu roboty publiczne, niema mowy o zatrudnieniu większej liczby bezrobotnych. A z tymi robotami publicznymi coś nie jest w porządku. Czytaliśmy o imponujących milionach, które rząd przeznaczył na roboty inwestycyjne a Fundusz Pracy na roboty publiczne — jaki jest efekt tych milionów pracy ludzkiej. Jakże można mówić o największych wysiłkach, jeżeli z początkiem maja mamy jeszcze przeszło 400 tysięcy oczekujących na pracę bezrobotnych?

O przedsiębiorstwach prywatnych niema co mówić — te na rynku pracy odgrywają tak nieznaczną rolę, że o pochłonięciu przez nie pokaźniejszej liczby bezrobotnych niema co mówić. Pozostaje więc tylko państwo a przy jego pomocy samorząd jako źródło pracy — cóż, kiedy widocznie fundusze są zbyt małe, mimo podanych dziesiątków milionów!

Tu można bez przesady z całą słusznością powiedzieć, że niebezpieczeństwo jest wielkie, bliskie. Bezrobotni kalkulują nie bez racji, że kto teraz nie dostanie pracy, traci szanse na całe lato. A co wtedy? Co pocznie ta blisko pół milionowa masa i co państwo wobec niej pocznie.

# Powstańcy zdobyli
## miasto Altamira

**Salamanka. Główna kwatera powstańcza donosi, że wojska powstańcze zdobyły m. Altamira, posiadające doniosłe znaczenie strategiczne. Wojska rządowe porzuciły obfity materiał wojenny. Gen. Franco dokonał wczoraj objazdu frontu baskijskiego, objeżdżając m. in. Durango i Eibar.**

**Bilbao. Radiostacja rządowa komunikuje,** że wojska rządowe odparły natarcie powstańców na froncie baskijskim. Powstańcy pozostawili wielu zabitych i licznych jeńców. W wyniku przeciwuderzenia wojska rządowe zajęły szereg ważnych pozycyj. Na froncie asturyjskim trwa kanonada artyleryjska na odcinkach Oviedo i Escamplero.

**Hendaye.** Dziennik barceloński **„El Diluvio"** w numerze z dn. 29 kwietnia zamieścił artykuł p. t. **„Przede wszystkim żyć".** W artykule tym autor stwierdza, że pracownik w Barcelonie, pomimo uzyskania znacznych podwyżek płacy, żyje znacznie gorzej, aniżeli przed wybuchem wojny domowej. Przeciętna rodzina pracownicza nie rozporządza środkami osobistymi, nie ma możności zaspokojenia głodu swych dzieci. Tą rozpaczliwą sytuację tłomaczą się codzienne, składające się z kobiet ludu pochody i manifestacje na ulicach Barcelony.

**Paryż.** PAT. Havas donosi z Madrytu: Na odcinku Jarama wojska rządowe posunęły się o 500 metrów naprzód wzdłuż toru kolejowego, poprawiając swe stanowiska, pomimo zaciekłego oporu powstańców. Pod Escurialem wojska rządowe zajęły wzgórza, dominujące nad miejscowościami Naval Peral i San Batolome.

**Paryż.** PAT. Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców), że zajęcie m. Bermeo jest nadzwyczaj ważne pod względem wojskowym. Jest to miejscowość portowa, która odgrywa wielką rolę w zaopatrywaniu Bilbao i której zdobycie może stanowić o zdolności dalszej obrony stolicy Basków.

### CIĘŻKIE STRATY POWSTAŃCÓW.

**Bilbao. Baskijska rada obrony komunikuje, że w rezultacie natarcia wojsk rządowych na stanowiska powstańców pod Urumendi powstańcy cofnęli się, ponosząc ciężkie straty. Ataki powstańców na odcinkach Guernica i Durango zostały odparte. Na froncie Burgos artyleria rządowa zniszczyła celnym ogniem elektrownię i gazownię w m. Barrendio.**

### 20-TU ZABITYCH W MADRYCIE.

**Madryt.** PAT. Wczoraj artyleria powstańcza intensywnie bombardowała stolicę. Na ulicach miasta wybuchło około 200 pocisków. Jest 20 zabitych i wielu rannych, których dokładnej liczby dotychczas nie stwierdzono. Pomimo bombardowania tramwaje i samochody kursowały, natomiast ludność opuściła ulice.

### PORZĄDEK W KATALONII.

**Barcelona.** PAT. Po posiedzeniu rządu katalońskiego opublikowano komunikat, głoszący, iż rząd zbadał sytuację wewnętrzną. Sytuacja ta uległa poprawie na skutek wydanych ostatnio zarządzeń. Rząd jest zdecydowany przywrócić porządek we wszystkich miejscowościach Katalonii.

# Wykrycie tajnej organizacji
## komunistycznej

**Czerniowce, PAT.** W miejscowości Izmaił (Besarabia) wykryto organizację komunistyczną. **Przywódcami jej byli dwaj adwokaci Popowicz i Moszkoucan, wydaleni z rumuńskiej partii socjalistycznej, którzy założyli w Izmaile partię socjalistów dysydentów, będącą w rzeczywistości organizacją komunistyczną i operującą głównie wśród młodzieży. Policja aresztowała 30 osób.**

# Zderzenie dwu statków

**Paryż. Z Ostendy donoszą, że dziś o godz. 4.30 z rana z powodu gęstej mgły zderzyły się na Morzu północnym statek jugosłowiański „Plavnik" (213 ton) i statek angielski „Alecto" (990 ton). O godz. 5-tej z rana „Alecto" zatonął. Trzech ludzi z załogi uratowano. Dalszych szczegółów brak.**

—o—



# Austria nie zgodzi się
## na podział Europy

Wiedeń. „Wiener Ztg." pisze, że Austria nie jest zainteresowana sprawą podziału Europy środkowej na strefy wpływów takich lub innych mocarstw, jak również nie zamierza paść ofiarą takiego układu międzynarodowego, który by zmusił ją do wyrzeczenia się idei restauracji Habsburgów.

# Nadzwyczajna sesja sejmowa

**Kraków,** 3 maja.

A więc jest postanowione: **nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu odbędzie się.** Wedle „Polonii" sesja ma się rozpocząć w połowie maja, wedle „Głosu Narodu" odbędą się nawet dwie czy trzy sesje.

Jak już pisaliśmy, **sesja nadzwyczajna może obradować tylko nad tymi przedłożeniami, które będą wymienione w orędziu, zwołującym p. Prezydenta Rzplitej.** Wedle zrozumiałych zresztą pogłosek orędzie ma obejmować **przede wszystkim projekty rządowe, które nie zostały załatwione na sesji budżetowej. Jest ich przeszło dwa tuziny,** wobec czego nie starczy już czasu na załatwienie **wniosków z inicjatywy poselskiej,** których także jest **zatrzęsienie.** Gorzej jeszcze jest **w Senacie,** który ma do załatwienia **szereg przedłożeń już przez Sejm uchwalonych,** między innymi ustawę

**O ZNIESIENIU SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH W MAŁOPOLSCE,**

która z pewnością **nie przejdzie przez Senat tak gładko, jak przez Sejm.**

Nie jest zresztą ani tak ważnym ani miarodajnem, czym sesja nadzwyczajna się zajmie — **decydujący jest sam fakt jej zwołania** z tego powodu, że **dzieje się to po raz pierwszy w dziejach parlamentu polskiego.** Pisaliśmy już o tym i wskazaliśmy, że ten **z nowej ordynacji wyborczej wyszły Sejm cieszy się większymi względami aniżeli Sejmy wyszłe z poprzedniej — szerszej — ordynacji.** A nie można twierdzić, jakoby to zwołanie było może aktem wdzięczności za „przykładne" zachowanie się Sejmu, **ostatnia sesja była przecież miejscami i przy różnych okazjach dość burzliwą tak, że mówiono nawet poważnie o istnieniu — opozycji.**

Nic jednak we wzajemnych stosunkach widocznie się nie zmieniło, tylko się trochę ku — rządowi pochyliło. **Rząd ma w ręku potężny atut,** którym ten Sejm nie rozporządza: rząd **może rozwiązać Sejm, ten zaś nie może obalić rządu.** Co innego było w poprzednich Sejmach: tam **wystarczała prosta uchwała, aby p. Prezydent odwołał potępianego taką uchwałą ministra** — przypominamy nawet sobie, że coś podobnego **zdarzyło się za pierwszego gabinetu Bartla w jesieni 1926 z ministrem rolnictwa Staniewiczem, a drugi raz w w r. 1930 z ministrem Prystorem, mimo, że w obu tych gabinetach zasiadał marszałek Piłsudski.**

**Teraz tej obawy niema** i rząd może z całym spokojem czekać na uchwały Sejmu. Swoją drogą, mimo wyeliminowania z obrad wniosków poselskich **występy a la Bakon** (zy p. Prystorowa, **mogą mieć miejsce, ale przestały już emocjonować,** przyzwyczajono się już do nich jak do burzy w lecie, która podobno oczyszcza atmosferę

Utarło się po wyborach we wrześniu 1935 zapatrywanie, że wyszły z tych wyborów — jak wiadomo, przy bardzo małej frekwencji uprawnionych do głosowania — Sejm nie może być traktowany tąsamą miarą co Sejmy poprzednie. Okazuje się, że opinia publiczna nie doceniła znaczenia obecnego Sejmu, z którym rząd — prawdziwie silny rząd — obchodzi się jak z jajkiem. **Pytanie tylko, jak długi będzie jeszcze jego żywot.** Mówiło się i mówi szeroko o zmianie ordynacji wyborczej — sprawdzenie się tych pogłosek będzie miarodajnym dla odpowiedzi na pytanie: **czy rząd woli taki Sejm czy też podobny do jego porzedników. Przecież zastrzegają się, że nie istnieje zamiar zakazu partii na rzecz monopartii.** L.



# KONSTYTUCJA 3-go MAJA

W dniu dzisiejszym obchodzimy rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Dużo się pisze i mówi o poświęceniu przez szlachtę ówczesną swych prywatnych interesów, różne są stosowane sposoby naświetlenia tej przełomowej chwili naszych dziejów. Zapomina się jednak zupełnie o rzeczach najważniejszych, o łączności Konstytucji Majowej z wielkimi hasłami Rewolucji francuskiej.

Europa w końcu XVIII wieku przechodziła okres głębokich przemian społecznych. Rozkład ustroju feudalnego, upadek szlachty, pauperyzacja sfer, które dotychczas były „czynnikiem decydującym" — wszystko to było już faktem dokonanym. Z drugiej strony występował już wyraźnie **nowy ustrój ekonomiczny,** oparty nie **na własności feudalnej, lecz prywatnej który to ustrój wprowadzał do historii nową klasę — tzw. stan trzeci.** Ta zmiana nigdzie nie przeszła zupełnie gładko, **nowi ludzie musieli zdobywać prawo do rozwoju.** Zwycięstwo mieszczaństwa we Francji — **Wielka Rewolucja francuska** odbiła się szerokim echem po całym świecie **i zmusiła najbardziej nawet lekkomyślnych przedstawicieli szlachty do poważnego zastanowienia się** nad wytworzoną sytuacją. Zamykać oczy na dokonywujące się przemiany nie było już można **„nowi ludzie" chwytali za berło władzy, grożąc w razie odmowy walką.**

**Zmiany ustrojowe nie ominęły też i Polski,** u nas jednak **szlachta kurczowo,** nie oglądając się na nic, **trzymała się władzy, nie pozwalając na najmniejsze uszczuplenie swych przywilejów.** Straszliwe **osłabienie Rzplitej wskutek niezwiązania najszerszych mas wydziedziczonego pospólstwa z państwem było też przyczyną I-go rozbioru.**

Jednak **hardziej oświeceni przedstawiciele szlachty widzieli i rozumieli to, co się działo w Polsce i w całej Europie, zrozumieli oni konieczność historyczną dopuszczenia do praw „stanu trzeciego"** w imię chociażby własnego, dobrze zrozumianego interesu, nie mówiąc już o tych ideowcach spośród szlachty, którzy chcieli drogą normalnego rozwoju wzmocnić obronność Rzplitej i tym uchronić ją od dalszych rozbiorów.

Konstytucja 3-go Maja poza szeregiem inowacji w administracji i zniesienia **„liberum veto" ograniczyła się wyłącznie do nadania pełni praw mieszczaństwa, nie znosząc przywiązania chłopów do ziemi. Był to poważny błąd,** ale nawet pominięcie jego nie uchroniłoby Polski od utraty niepodległości, gdyż **opamiętanie się przyszło za późno.**

Na czym więc polega znaczenie tej „ofiary" szlachty? **Znaczenie Konstytucji 3-go Maja polega na tym, że warstwy panujące zrozumiały, na czym polga KONIECZNOŚĆ HISTORYCZNA.** Zrozumiały one, że **historia** prędzej czy później **dopuści do głosu warstwy, dotychczas z żadnych praw nie korzystające, że jeśli sprzeciwią się historii, mogą zapłacić za to głową.** Zrozumiała też szlachta, że **pozbawienie całej ludności wpływu na losy państwa jest najpewniejszą drogą do jego upadku. Żaden bowiem człowiek nie będzie bronił instytucji, na dalszym istnieniu której nie mu nie zależy. I odwrotnie — udział ludności w życiu państwowym, sprzęgnięcie jej losu z losami państwa zabezpieczą znakomicie jego obronność, w razie bowiem niebezpieczeństwa cała ludność jak jeden mąż, stanie w obronie swej niepodległości.**

Przyznajmy się więc — **szlachta w XVIII wieku już uznała konieczność historyczną demokracji,** uznała, z pewnymi co prawda, zastrzeżeniami, **konieczność udziału w życiu państwowym, w rządach, w kierowaniu swymi losami szerokich warstw ludu.**

Obchodzimy dziś rocznicę Konstytucji. **Hasła Wielkiej Rewolucji — wolność równość, braterstwo są tak samo aktualne, jak wtedy. Może nawet więcej, bo historia uczy nas o znaczeniu, o potędze demokracji. Jedynie demokracja potrafi, nawiązując do pięknych tradycji wolnościowych, pamiętając o takich bohaterach, jak Jarosław Dąbrowski i Wróblewski, walczyć o postęp, pokój i wolność.** j. b.

# Klęska wyborcza partii rządowej w Japonii

## Partie opozycyjne uzyskały 80 proc. głosów

**Tokio. Agencja Domei podaje prowizoryczne rezultaty wyborów. Partia Minseito (opozycyjna) uzyskała 152 mandatów, Seiukai (opozycyjna) 138, Szowaki — 16, socjaliści — 32, liga narodowa — 7, Tohakai — 10, niezależni 19. Inne partie — 5. Główną cechą charakterystyczną wyborów jest wzrost mandatów socjalistycznych. W samym Tokio socjaliści uzyskali 8 mandatów. W siedmiu obwodach wyborczych Tokio socjaliści uzyskali 172.807 głosów. — Minseito 282.030 głosów, Seiukai — 203.967 głosów. W Osaka socjaliści uzyskali 137.220 głosów, Minseito — 179.162 Seiukai — 85.231, na 31 mandatów w Tokio 11 zdobyło Minseito, tracąc 5, socjaliści, 8, zyskując 3, Seiukai 8, zyskując 1, partia niezależna 4, zyskując 2.**

**Jak więc wynika z powyższego partie opozycyjne zdobyły aż 80 proc. głosów!**

**W WIRZE DNIA...**

**Paryż. Z Draguignan (Francja poł. wsch.) donoszą, że na zakręcie w pobliżu miasta samochód wpadł na dom. Trzech pasażerów zginęło na miejscu. Szofer jest ciężko ranny.**

* * *

**Czerniowce.** PAT. We wsiach besarabskich grasuje malaria. W okręgu Sarateni naliczono 600 chorych.

# Z kraju

## Rzeźnik powodowany zazdrością

### zadał kochance 20 pchnięć nożem

**Lwów.** Onegdaj wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego 16-letnią Kazimierę Horodecką córkę murarza, którą zabrano ciężko ranną spod wiaduktu kolejowego w Krzywczycach. Horodecka miała bliższą znajomość z 22-letnim rzeźnikiem Janem Markiewiczem, zamieszkałym na Jałowcu. Gdy przed kilkunastu dniami Horodecka powiła dziecko, które tego samego dnia zmarło, Markiewicz począł podejrzewać, iż dziecko to pochodzi z innego związku i spowodowany zazdrością urządzał jej burzliwe awantury. Wieczorem wyprowadził ją pod wiadukt, gdzie nagle wydobył nóż, którym zadał Horodeckiej dwadzieścia kilka ran. Za dzikim brutalem, który ukrywa się, czyni policja energiczne poszukiwania.

## Katecheta skazany za bicie dzieci

Przed tutejszym Sądem Okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych ks. Seman Myhal, proboszcz gr. kat. i katecheta z gromady Sanoczek, oskarżony o dotkliwe pobicie po głowie, rękach i t. d. kilkunastu dzieci w czasie nauczania religii. Po przeprowadzonej przez sędziego okr. dra K. Zachariasiewicza rozprawie — ks. Myhal skazany został na karę więzienia przez 8 miesięcy, złagodzona na mocy amnestii do 7 miesięcy z zawieszeniem tejże na lat trzy, na utratę prawa wykonywania zawodu nauczyciela religii na przeciąg lat pięciu, oraz ponsienie kosztów postępowania karnego. Oskarżał asesor prok. Wallner, bronił adw. dr. Wańczycki z Sanoka. Oskarżony zapowiedział apelację.

## Ślub ks. Windsor

### w czwartek

**Paryż. „Paris Midi" donosi z Wiednia, że książę Windsor opuści dziś wieczór Saint Wolfgang, udając się do Francji. Do Paryża przybędzie on w poniedziałek po południu, gdzie zatrzyma się kilka godzin, po czym wyjedzie samochodem do zamku de Cande. Małżeństwo ks. Windsor z Wallis Warfield, byłą panią Simpson, odbędzie się — jak zapewniają — w początkach przyszłego tygodnia, najpóźniej w czwartek. Świadkami ślubu będą właściciele zamku de Cande pp. Bedoux.**

—o—

## Co piszą korespondenci

**LUBLIN**

**Śmiały napad bandycki.** Do restauracji L. Pokojnego w Gołhobrodach, pow. włodawskiego wtargnęło 3-ch nieznanych, uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy po sterryzowaniu restauratora zrabowali 350 zł. oraz pewną ilośc towarów, po czym zbiegli w niewiadomym kierunku. Organa policyjne zarządziły pościg i są już na tropie bandytów

**Ohydny czyn wyrodnej matki.** 24-letnia Kamińska Leokadia, służąca, zam. w kol. Wyrki pow. siedleckiego otruła dwutygodniowe swoje dziecko, a gdy było ono już konające, wrzuciła je do studni. Wyrodną matkę zatrzymano.

**RZESZÓW**

**Aresztowanie rachmistrza zarządu gminnego w Żołyni.** Na polecenie prokuratury Sądu okręgowego w Rzeszowie aresztowany został Bronisław Kisielewicz, rachmistrz zarządu gminnego w Żołyni, podejrzany o sprzeniewierzenie kwoty 2.300 zł. z kasy gminnej. Kisielewicz całe pieniądze przetrwonił na pijatyki, gmina jednak nie poniesie szkody, gdyż kwotę brakującą wyrównała rodzina.

**TARNÓW**

**Kurs ewidencji ludności.** W Tarnowie odbył się 3-dniowy kurs o pro wadzeniu biur ewidencji ludności w miastach i w gminach wiejskich, w którym wzięło udział 99 osób z pow. Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Mielec i Tarnów.

**OŚWIĘCIM**

**O czystości miasta.** Zarząd Miejski przystąpił ostatnio energicznie do podniesienia czystości na terenie miasta przez wywarcie odpowiedniego nacisku na właścicieli realności o remont domów zwłaszcza w śródmieściu. Należałoby zwrócić uwagę i na dalsze uliczki - zaułki, gdzie brud i smród dusi doprawdy.

**GORLICE**

**Umowa zbiorowa.** W Lipinkach przy udziale Inspektora Pracy z N. Sącza odbyła się konferencja z robotnikami, na której podpisano umowę zbiorową, podwyższającą zarobki ro botników o 12 proc.

**BYSTRA**

**Pożar.** W Wilkowicach k. Bystrej wybuchł pożar w zabudowaniach T. Dudkowej, który mimo akcji ratunkowej strawił dom i urządzenia gospodarcze. Strata wynosi około 2.500 zł.

**NOWY SĄCZ**

**Posiedzenie działaczy regionalnych.** Onegdaj odbyło się posiedzenie działaczy regionalnych Podhala w Nowym Sączu, które miało na celu zestawienie regionalnej grupy sądeckiej, na „Święto gór"w Wiśle.

W zebraniu tym wzięli udział: prof. Tadeusz Seweryn kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie, literatka Roy-Rytyrowa, art. mal. A. Pieniążek, prof. Pawłowski, dyr. Szurmiak, red. T. Giewont - Szczecina, prof. Pawłowski i mgr. Ćwikowski.

Kierownikiem grupy sądeckiej wybrano p. dyr. Szurmiaka.

# Wieści ze świata

## Legenda o angielskim pierścieniu

### koronacyjnym

Jednym z najbardziej uroczystych aktów podczas koronacji, jest włożenie na palec monarchy pierścienia, co symbolizuje zaślubiny monarchy z Imperium. Pierściem używany podczas koronacji jest zawsze specjalnie wykonywany dla każdego monarchy. Jest on ze szczerego złota o zupełnie gładkiej powierzchni, na której wyryty jest znak krzyża.

**PRZYGODA KRÓLOWEJ WIKTORII**

Istnieje przesąd, iż ten symboliczny pierścień powinien być jak najciaśniejszy, ponieważ im trudniej wchodzi na palec, tym dłużej trwa panowanie króla. Legenda ta sprawdziła się przynajmniej raz w historii Anglii, podczas panowania królowej Wiktorii. Pieścień który włożył jej na palec anglikański arcybiskup był tak mały, iż po uroczystości koronacyjnej królowa nie mogła go zdjąć z palca. Jak wiadomo, królowa Wiktoria panowała najdłużej ze wszystkich monarchów brytyjskich, bo aż 63 lata.

Jeden z biografów królowej Wiktorii twierdzi wprawdzie, że nie tylko pierścień wykonany na uroczystości koronacyjne był tak małych rozmiarów, ale w dodatku anglikański dostojnik pomylił się i włożył go na inny palec, co spowodowało obrzmienie palca i dotkliwy ból.

**DŁUGOWIECZNE KAROCE**

Karoca królewska, w której król Jerzy 6-ty i królowa Elżbieta udadzą się do opactwa Westminsterskiego została wykonana w r. 1761 według rysunku sfr. Wiliama Chambersa. Ozdabiają ją malowidła Cipriani'ego.

Kareta jest niezmiernie ciężka — waży 4 tony.

Ciężki ten wehikuł będzie wolno posuwał się w pochodzie koronacyjnym nie tylko dlatego, że muszą mu nadążyć, kroczący w pochodzie dygnitarze, ale przede wszystkim dlatego, że jego rozmiary i waga nie pozwalają na żaden pośpiech.

Środkowa część karety zawieszona jest na pasach, umocowanych do ramion 4-ch złocistych trytonów, siedzących ponad przednimi i tylnymi osiami.

Środkowa część karocy wyobraża 8 pni palmowych, podtrzymujących dach karety, ponad którym widnieje korona królewska. Wnętrze karety wyłożone jest szkarłatnym aksamitem.

Ciągnie ją 8 koni o wspaniałej uprzęży.

Do roku 1761 używana była jako karoca państwowa — kareta, którą obecnie w orszaku koronacyjnym będzie jechał speaker Izby Gmin.

Była ona wykonana w Holandii w roku 1689.

## Strajk 3 tysięcy pracowników

### w Hollywood

**Hollywood. PAT.** W tutejszym przemyśle filmowym wybuchł strajk przeszło 3.000 pracowników, należących do 4 związków zawodowych. Strajkują przede wszystkim malarze, rysownicy, fryzjerzy, charakteryzatorzy i personel pomocniczy. Przed wejściem do wytwórni filmowych ustawione są posterunki, broniące wstępu pragnącym udać się do pracy. Nakręcanie filmów, znajdujących się na warsztatach wytwórni uległo przerwie, co pociągnie za sobą milionowe straty.

## Straszny huragan spowodował śmierć

### 5 osób

**Nowy Orlean. PAT.** Nad pobrzeżnymi obszarami stanu Luisiana i doliną Missisipi przeszła gwałtowna burza połączona z gradem i piorunami. Znaczna część zbiorów uległa doszczętnemu zniszczeniu. 5 osób zostało zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych.

***Każdy dobry Obywatel członkiem***

***P o l s k i e g o C z e r w o n e g o K r z y ż a ! ! !***

MAJ
3
Poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Pogotowie rat. 11111.
Straż ogniowa 12111.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro zlec. 153-03.
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 137-00.
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08.
Centr. gazowni 152-05.
Centr. elekr. 150-70.
Centr. wodociąg. 121-99

**KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI**
**PONIEDZIAŁEK:** Król. Korony Polskiej.
**WTOREK:** Floriana.

Zachód słońca dziś godz.: 19.04
Wschód słońca jutro godz.: 4.03

## Teatr-kina

**Z Teatru J. Słowackiego**
Wieczór: „Wesele Figara".

**CO GRAJĄ W KINACH?**
ADRIA: „Zaginione miasto".
APOLLO: „Płomienne serca".
ATLANTIC: „Ostatni Mohikanin" i „Dwa dni miłości"
BAGATELA: „Krwawe perły" i rewia pt „Wesołe święta".
PROMIEŃ: „Zielony Sygnał"
ŚWIT: „Blond Carmen".
SZTUKA: „Zakochane kobiety"
UCIECHA: „Dorożkarz nr. 13".
WANDA: „Suzy".

## RADIO

**Kraków.** 7.35 Muzyka poranna — płyty, 8 Audycja dla szkół; 11.30 Słuchowisko „3-ci Maj Krystka i Anielki" według opow. Marii Dąbrowskiej; 12.03 Muzyka; 12.50 „Prosimy do mikrofonu..." 14 Płyty; 15 Wiadom. gospodarcze; 15.15 Płyty; 15.30 „Czy wiecie, że..." 15.50 Płyty; 16 Krakowskim targiem" wygł. Ant. Wiśniowski; 16.15 Skrzynka PKO; 16.30 Koncert, w przerwie ok. 17: „Dni powszednie państwa Kowalskich", powieść mów. w oprac. p. M. Kuncewiczowej; 17.50 „Momencik" monolog Bujnickiego; 18.20 Koncert w wyk. Waleriana Deca (wiol.) i Miecz. Czyżekowej (fort.); 18.50 Pog. akt.; 19 „Dyskutujmy" Paradoksy pracy społ." 19.20 Utwory Gabriela Faure w wyk. Stelli Dobryszyckiej (fort.), Jadw. Hennert (śpiew) 20 „W kolorowym świecie" rep. muz. Celiny Nahlik; 20.45 Dzien. wiecz.; 21 XIV koncert ORMUZ'u. 22 Muz. salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 22.30 „Wiosna poetycka" wiersze; 22.45: Płyty.

**NAJNOWSZY NUMER „EPOKI".**

Ukazał się nowy numer „Epoki" i zawiera treść bardzo urozmaiconą: **Wincenty Rzymowski:** Wilcze nasiona. — **Stefan Grostern:** Zastrzyki i pigułki. — **Stanisław Miłkowski:** U źródeł syntezy. — **Wiktor Zieliński:** Wielka polityka a kulisy życia prywatnego. — Gorzkie żale Marii Dąbrowskiej. — Z dnia na dzień: Pół kroku od obłędu: Wielka zasługa (Jubileusz obrońców politycznych). Rewelacyjna szczerość. — **Józef Szpecht** Na słodkich wodach absurdu. — **Andrzej Grot:** Jasnorzewska: głos, który nie wtóruje żabom. — **Czesława Kamińska:** Wyprawa po koks (nowela). **Henryk Lukrec:** Trud Stefanii Sempołowskiej. — Wydarzenia i dokumenty. Cena 50 gr. Redakcja i administracja: Warszawa, Ordynacka 5.

**Z dniem dzisiejszym lokal redakcji i administracji „Krakowskiego Kuriera Wieczornego" mieści się przy ul. Stolarskiej 9. Wejście do lokalu „Krakowskiego Kuriera Wieczornego" udostępnione jest również od strony Rynku Gł. nr 12. Telefon 164-20.**

# Kraków do wieczora...

## Wycieczka bułgarska w Krakowie

**Kraków.** Dnia 9 bm., przybywa do Krakowa po zwiedzeniu najważniejszych ośrodków w Polsce, wielka wycieczka Bułgarów, składająca się ze 120 studentów szkół średnich oraz 40 profesorów i dyrektorów Zakładów naukowych bułgarskich.

Dla przyjęcia wycieczki zawiązał się w Krakowie Komitet Obywatelski w skład którego wchodzą jako członkowie Komitetu Honorowego Ks Metropolita Sapieha, wojewoda płk. Gnoiński, dow. Okr. gen. Narbutt-Łuczyński, kurator Stypiński, Prezydent m. dr. Kaplicki, dyr. okr. kol. inż. Czerniewski, Rektor U. J. prof. Szafer i inni.

Komitetowi Wykonawczemu przewodniczy nacz. Kuratorium Okr. S. K. Włodzimierz Gałędzki. Komitet ustalił już program pobytu wycieczki w Krakowie, plan zwiedzania zabytków miasta i t. p.

## Kurs szybowcowy LOPP-u

**Kraków.** W dniu 15 maja br rozpoczyna się w Szkole Szybowcowej LOPP w Bodzowie koło Krakowa drugi tegoroczny kurs szybowcowy do kat. A i B. dla mieszkańców Krakowa i okolicy.

Ćwiczenia i loty na kursie odbywać się będą 3—4 razy w tygodniu w godzinach od 16-tej do zmroku.

Dzięki połączeniu części teoretycznej z zajęciami praktycznymi i lotami, kurs ten nie wymaga specjalnego przygotowania i jest dostępny dla każdego, kto ukończył 16 rok życia.

Informacyj udziela Szkoła Szybowcowa Krak. Okr. Wojew. LOPP w Krakowie ul. Zwierzyniecka 26. II p.

## Tragiczny wypadek 5 sportowców
### w czasie dzisiejszego wyścigu kolarskiego

(k) K. S. „Legja" zorganizował wyścig rowerowy na trasie Kraków—Krzeszowice. W dniu dzisiejszym o godzinie 8-mej rano z Łobzowa nastąpił start. W tym momencie jeden z rowerzystów Aleksander Zając wywrócił się a 4 innych najechało na niego.

Zająca przewieziono dorożką na stację pogotowia ratunkowego, gdzie stwierdzono u niego złamanie obojczyka. Po udzieleniu pierwszej pomocy Zająca przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Pozostałym 4 rowerzystom. którzy doznali ogólnych obrażeń, zrobiono zastrzyki przeciwtężcowe.

### Z sali sądowej

## Piękna nauczycielka skarży
### ...ucznia

Jeszcze w roku 1933 wybrała się panna Konstantyna G. na wycieczkę kajakową do Zatora w towarzystwie kilku panów. Podczas noclegu w kajaku nad Wisłą opiekunka i nauczycielka dzieci czyli nurse panna Konstantyna użyczyła swych wdzięków młodemu i niedoświadczonemu towarzyszowi panu Franciszkowi B Następstwa miłości były fatalne. Młody chłopak, mający pierwszy raz w życiu styczność z płcią piękną stwierdził chorobę weneryczną. Panna Konstantyna tymczasem wdrożyła wszelkie możliwe kroki, aby od chłopca jak największą kwotę wydostać, oskarżając go o zarażenie. Dochodzenia jednak prokuratorskie zostały przeciw p. Franciszkowi umorzone. Wobec tego zaskarżyła p. Konstantyna G. o odszkodowanie w kwocie zł 1.000 do sądu grodzkiego i o kwotę zł 5.580 do Sądu Okręgowego w Krakowie a to za ból, utratę możności zamążpójścia i utrudnienie zarobku. — Pozwany bronił się tym, że to właśnie on był poszkodowanym, że ma dowody istnienia choroby u powódki jeszcze przed wycieczką. Sąd Okręgowy w Krakowie odrzucił pozew a w myśl postanowienia Sądu Apelacyjnego sprawę powtórnie rozpatrywał i zarządził zawieszenie postępowania.

Rozprawę prowadził s. o. dr. Jakubski, pozwanego zastępował adw. dr Ludwik Freundlich, powódka stawiła się bez zastępcy.

—o—

**SKAZANIE CZŁONKÓW NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI.**

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał Antoniego Frączaka i jego dwóch wspólników, oskarżonych o kradzież sukna w sklepie Begena na kwotę ok. 8.700 zł na 3 i pół lat więzienia. Adolfa Biernacza na 3 i pół lat i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych oraz Salomona Lewiego na 6 miesięcy więzienia. Skazani należeli do szajki złodziejskiej, która od dłuższego czasu grasowała na terenie miasta. Frączak karany był już 15 razy więzieniem za różne kradzieże.

**POŻYTECZNE ZARZĄDZENIE STAROSTY.**

Starosta powiatowy w Olkuszu po porozumieniu się z przedstawicielami sfer zainteresowanych ustalił nowe zniżone ceny na kaszę, kawę zbożową, mięso i przetwory mięsne. Nowe ceny obowiązują od 1 bm. na całym terenie powiatu olkuskiego.

**NOWE WŁADZE ZWIĄZKU ZAW. PRAC. UMYSŁ. W KRAKOWIE.**

Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Zaw. Prac. Umysł. w Krakowie. Sprawozdanie imieniem ustępującego zarządu złożył urzędujący prezes red. M. Statter, skarbnika: p. Wojcik, komisji rewizyjnej: p. Pałka. Po przyjęciu przez aklamację sprawozdania i udzieleniu absolutorium, dokonano wyboru władz. Prezesem związku wybrano przez aklamację red. M. Stattera, następnie wybrano zarząd, który się ukonstytuował następująco: I wiceprezes St. Wójcik, II wiceprezes K. Kopczyński, skarbnik St. Mrozek, zastępca Z. Immerglück, sekretarz Wójcik, zastępca L. Austein, członkowie Masłowski, Wardęga, Bernblum, Marmur zastępcy: Silberman, Majewski, Czech Komisja rewizyjna: St. Wolakiewicz, I. Lewinger, T. Stolarz, O. Safran. J. Pałka, zastępcy: L. Schüssler, Zawiliński M. Sąd związkowy: dr B. Nelkan, H. Windisz, R. Burg, zastępcy: Z. Borucki, S. Medwin. Związek powyższy liczy ponad 1000 członków, posiada kilka sekcyj, przeprowadził szereg akcyj cennikowych, zapośredniczał posady i prowadził intensywną akcję kulturalno-oświatową.

## Wydarzenia dnia

**WOZNY MAGISTRACKI POBIŁ SWĄ ŻONĘ POGRZEBACZEM.**

(k) Pogotowie ratunkowe opatrzyło 30-letnią żonę woźnego magistratu w Krakowie — Marię Parasiewicz, którą mąż pobił po głowie pogrzebaczem.

Parasiewiczową skierowano do szpitala.

**KWASEM SOLNYM OBLAŁA SWĄ KOLEŻANKĘ.**

(dz) W godzinach południowych wyjeżdżało dziś pogotowie ratunkowe na ulicę Ariańską 2 w Krakowie, gdzie niejaka Helena Kobówna, lat 19, posługaczka, została oblana kwasem solnym w twarz przez swą koleżankę Ligęzównę Helenę

Ligęzówna była, zdaje się, zazdrosna o chłopca i na tym tle w trakcie sprzeczki oblała ją kwasem solnym, przy czym pobiła ją dotkliwie na całym ciele.

Kobównę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

**ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.**

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy napadli w Nowym Sączu na dom H. Sidzinki i po steroryzowaniu rewolwerem domowników obrabowali mieszkanie, po czym zamknąwszy domowników do piwnicy zbiegli.

# Otwarcie Targów Poznańskich

**Poznań.** Wczoraj o godz. 9.30 otwarte zostały **doroczne targi poznańskie.** Otwarcia targów dokonał p. minister przemysłu i handlu **Antoni Roman.**

P. prezydent miasta Poznania Erwin Więckowski, witając na wstępie p. ministra przemysłu i handlu A. Romana zagranicznych i krajowych gości przybyłych na targi poznańskie, wygłosił przemówienie.

Z kolei przemówił p. minister Roman, który następnie z otoczeniem przeszedł do hali, w której znajdują się ogólnopolskie targi rzemiosła, gdzie został powitany przez prezesa Związku izb rzemieślniczych p. posła Snopczyńskiego i prezesa Rady rzemiosła polskiego, prezesa Izby rzemieślniczej Zakrzewskiego, którzy w krótkich słowach powitali p. ministra, oprowadzając go następnie wśród licznych stoisk poszczególnych działów rzemiosła polskiego. W dalszym ciągu p. minister przeszedł wprost do oficjalnego pokazu rządu francuskiego, gdzie go witali przedstawiciele rządu w osobach p. Mosnier i wysokich komisarzy kolonii francuskich. P. minister z uwagą dokonał szczegółowego przeglądu wszystkich działów, winszując organizatorom tak celowego i pięknego pokazu. Następnie p. minister przeszedł do pawilonu Belgii, gdzie został powitany przez komisarza działu Belgii p. Janssena. P. minister interesował się niezmiernie produkcją Konga i rozwojem przemysłowym, jasno uwidocznionym na stoisku tej kolonii belgijskiej. Po zwiedzeniu stoiska Urugwaju oraz całego działu wynalazków, p. minister z otoczeniem przeszedł do działu wolnego miasta Gdańska, gdzie go witała delegacja Senatu. Po zwiedzeniu stoisk portów polskich, p. minister udał się do hali 5-tej, gdzie go powitała delegacja rządu niemieckiego oraz komisarz działu dr Maiwald. P. minister interesował się specjalnie działem metalowym oraz piękną grafiką i ceramiką niemiecką, której postępy i wysoki poziom artystyczny wywołały ogólny zachwyt.

Wieczorem odbył się raut na Ratuszu, wydany przez p. prezydenta miasta dla p. ministra wraz z otoczeniem, gości targowych i wystawców.

—o—



## ROZMAITOŚCI

**ŚMIERĆ NA POSTERUNKU.**

Znany amerykański badacz choroby raka Vesley Coates zmarł śmiercią tragiczną porażony prądem o napięciu 1.250.000 volt w swym laboratorium naukowym w Columbia University. Śmierć nastąpiła momentalnie. Zgon prof. Coatesa, wybitnego znawcy zagadnień raka, wywołał wielkie wrażenie w kołach naukowych całego świata.

**W PARYŻU LATEM BĘDZIE ŚNIEG.**

Jedną z ciekawszych atrakcji Międzynarodowej Wystawy Paryskiej 1937 będzie 100 metrowy pagórek ze śniegu. Oczywiście, że ze względu na letnią porę, do utrzymania takiego „pagórka" potrzebne będą specjalne maszyny chłodzące.

**PRZECIW SMUKŁEJ LINII.**

Lekarze angielscy walczą obecnie z rozpowszechnioną modą smukłej linii. W jednym z ostatnich numerów „Manchester Guardian" ukazał się w tej sprawie ostry artykuł, który wywołał niezwykłe poruszenie w świecie kobiet.

Prof. Freiser Harris, omawiając modę smukłej linnii, uznał ją za błędną i niepożyteczną dla organizmu. System nerwowy potrzebuje środków żywności, które dać mogą białko, tłuszcze i fosfor, zawarte w pokarmach, których wystrzegają się panie.

Wstrzymywanie się od jedzenia masła, mleka, sera i mięsa szkodzi naturze, która w myśl odwiecznych praw biologicznych ma swe ustalone potrzeby.

Kampania medyków angielskich a zwłaszcza ostatni artykuł znakomitego uczonego prof. Harrisa spotkał się z energicznym protestem przywiązanych do mody pań. Angielki postanowiły uwolnić się od tych zarzutów i prosić wybitnego lekarza holenderskiego, dr. T. Roode'a o arbitraż w tym sporze.

Dr. Roode przyjął zaproszenie Klubu Angielek w Londynie i ma przybyć w pierwszych dniach maja z odczytem, wyjaśniającym zasadnicze podłoże sporu.

**POLSKI PRZEKŁAD „LE ROI DORT" BRAIBANTA.**

Głośna powieść Charlesa Braibant pt. „Le roi dort" (Król śpi) Renaudot, ukaże się niebawem w przekładzie polskim pod zmienionym tytułem: „Marliza" w nakładzie Tow. wyd. „Rój". Powieść ta przedstawia dzieje 45-letniego mężczyzny ulegającego tyranii swojej matki. Całą uwagę obserwatora skupił autor na postaci Marlizy, tej 80-letniej kobiety, opętanej żądzą władzy i despotyzmem. Marliza jest wdową po notariuszu z Szampanii i pochodzi ze sfery zbogaconych chłopów. Moment ten daje autorowi możność roztoczenia barwnego opisu tego szampańskiego — w dosłownym znaczeniu tego słowa: — zakątka ziemi francuskiej. Braibant jest z zawodu bibliotekarzem Ministerstwa Marynarki w Paryżu i wydał tę powieść — swój debiut literacki — w 45 roku życia, zdobywając z miejsca jedną z najzaszczytniejszych nagród literackich Francji.

## Czy wiecie, że...

BLASZANE NACZYNIA, poczerniałe i zbrudzone, można przywrócić do dawnego wyglądu, jeśli pokryjemy je na parę godzin papką, zrobioną z czystego popiołu i oleju konopnego, a później wytrzemy płócienną szmatką i wypolerujemy wełnianą.

—o—

BRUDNE SZKLANE NACZYNIA np. butelki), można najtaniej oczyścić kwasem solnym, rozcieńczonym równą ilością wody. Wystarczy kilkadziesiąt kropel, byle tylko wszystkie ścianki równo opłukać tym płynem. Następnie dobrze spłukać czystą wodą. Po tłuszczach dobrze się myją butelki kawałkiem bibuły lub obierzynami z kartofli.

—o—

CYNKOWE NACZYNIA należy myć wodą z sodą, od czasu do czasu wytrzeć kawałkiem sukna, umoczonym w amoniaku.

# Radio w Ameryce

**(Na marginesie 10-lecia radiostacji krakowskiej).**

Jakże młoda jest nowoczesna technika! Jakie nieprawdopodobnie krótkie jest istnienie tych wszystkich ulepszeń, udogodnień, uproszczeń, bez których niesposób wyobrazić sobie naszej współczesności.

10 lat radiia w Krakowie, jedynaście w Polsce, kilkanaście ogółem minęło od czasu spopularyzowania mikrofonu, który w tym krótkim czasie stał się tak nieodzownym towarzyszem codziennego życia, że trzeba aż jubileuszu, by przypomnieć, jak niedawno jeszcze radio istniało jedynie w wyobraźni uczonych i fantastów. Dziś, gdy radiofonia urasta do roli jednego z głównych motorów życia kulturalnego, gdy radio obok książki staje się najlepszym bodźcem w budzeniu nowych zainteresowań — szczególnej wagi nabiera problem sprawnej i umiejętnej organizacji sieci radio - odbiorców.

W tej dziedzinie, jak zresztą we wszystkich innych gałęziach nowoczesnej techniki, przoduje bezkonkurencyjnie Ameryka, kolebka mikrofonu.

Jest rzeczą charakterystyczną dla mentalności Amerykanina, że nie enunciacje naukowe, nawet nie systematyczna propaganda, ale poprostu przypadek, ilustrujący w efektowny sposób praktyczne możliwości radia, zadecydował o rozwoju amerykańskiego przemysłu radiowego. Oto w czasie wyborów na prezydenta U. S. A. w r. 1920 pewien pomysłowy konstruktor użył nieznanego jeszcze wówczas

**radia, jako informatora wyborczego.**

I tych kilka godzin propagandy wyborczej wystarczyło, by nowy wynalazek z zacisza laboratorium wyszedł na ulicę i znalazł się na ustach milionów.

Odtąd radiofonia amerykańska rozwija się w zawrotnym tempie. W rok później, w r. 1921 rzucają wytwórnie na rynek 50.000 aparatów w sześć lat później jest ich już 6 milionów, dziś suma sprzętu radiowego dochodzi do kilkudziesięciu milionów

W przeciwieństwie do Europy, gdzie organizacja radiofonii jest w zupełności zetatyzowana, radio amerykańskie pozostało przedsiębiorstwem prywatnym i może w żadnej innej gałęzi przemysłu inicjatywa prywatna, tak charakterystyczna dla stosunków amerykańskich, nie święci tak wielkich triumfów.

Tu najlepiej przemówi plastyka cyfr.:

Ilość abonentów w U. S. A.

**przekracza obecnie 23 miliony.**

Ogólna ilość radiostacji nadawczych waha się między 600 a 700, nie mówiąc o olbrzymiej ilości drobnych stacji prywatnych. I tak dzienniki rozporządzają 180 stacjami, 35 stacji służy instytucjom naukowym, 25 eksperymentom telewizyjnym.

A jak wygląda organizacja tej fantastycznej wprost dla pojęć Europejczyka sieci radiofonicznej? Cały obszar Stanów podzielony jest na 5 stref, stacje zaś na 4 grupy, według długości fal. Przeważająca ilość stacji należy do jednego z dwóch rywalizujących ze sobą konsorcjów radiowych: Columbia Broadcasting System — C. B. S. i National Broadcasting Company — N. B. C. Narzędną władzę reprezentuje Federalna Komisja Komunikacyjna, wydająca licencje i uzgadniająca programy, czas audycji i długość fal poszczególnych stacji. Oczywista C. B. C. i N. B. C. decydują o losach małych prywatnych stacyjek, wywierając nierzadko przemożny wpływ na kierunek i dobór programów.

Niezwykle interesująco przedstawia się sprawa

**budżetu radia amerykańskiego.**

Przede wszystkim nie radioabonenci — radio w Ameryce jest **bezpłatnie** dostępne dla każdego — ale reklama stanowi główną podstawę finansową każdej radiostacji amerykańskiej. Kącik reklamowy, koncerty reklamowe są i u nas znane, ale w Ameryce mają one zupełnie inny charakter. Tam poprostu wszystkie audycje z wyjątkiem chyba komunikatów pozostają w więcej lub mniej ścisłym związku z reklamą wielkiego przemysłu. Zarówno koncerty z płyt, jak i występy wielkich solistów i znakomitych zespołów instrumentalnych służą zawsze podwójnemu celowi: komercjalnemu i artystycznemu. Zestawienie paradoksalne, ale niezmiernie praktyczne. I to tak dla reklamujących się przedsiębiorstw, jak i świetnie płatnych artystów. A że

**opłaty reklamowe są niesłychanie wygórowane** —

cena godziny w stacji lokalnej wynosi 1200 dolarów, na ogólnej fali aż 18000 dolarów — radiofonia amerykańska może sobie pozwolić nietylko na zbytek bezpłatnego abonamentu, ale i na kosztowne inwestycje, stawiające ją na czele radiofonii światowej.

„Czas to pieniądz", mówi narodowe amerykańskie przysłowie, radio amerykańskie pracuje pod hasłem dalej idącym: „Sprzedajemy czas". **P.**

—o—

# Jaki będzie udział Polski
## w wystawie światowej w Paryżu?

Termin otwarcia wystawy paryskiej ustalony został na dzień 24 maja. Nie jest pewnym, czy termin ten nie ulegnie dalszemu przesunięciu w związku z ciągłymi tarciami we Francji na tle 40-godzinnego tygodnia pracy.

Wystawa paryska jest zdarzeniem o bardzo wielkim znaczeniu nietylko dla Francji i Paryża, lecz dla wszystkich państw biorących w niej udział. Propagandowe znaczenie tej wystawy którą

**zwiedzą setki tysięcy turystów z całego świata,**

doceniły wszystkie państwa i przygotowały się do niej niezwykle starannie. O udziale Polski w wystawie wiemy narazie tylko tyle, że będziemy mieć **własny pawilon**, taksamo zresztą jak Nikaragua, albo Monaco. Natomiast jak ten pawilon będzie wyglądał, z czym wystąpimy, aby zaprezentować światu nasz dorobek kulturalny, kto opracował plany pawilonu, kto stworzył dzieła, które będą wystawione i wogóle, co Polska wystawi na światowej wystawie w Paryżu, wszystko to trzymane jest przed społeczeństwem polskim w jak najściślejszej tajemnicy.

### TAJEMNICA

Zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie Polska, jak i inne państwa, otrzymała przed 3 laty, zgłoszenie udziału nastąpiło dopiero w ostatniej chwili, na miesiąc przed zamknięciem zgłoszeń. Do tej też pory oprócz zmartwienia, kto będzie komisarzem generalnym wystawy (chciano to stanowisko powierzyć p. Januszowi Jędrzejewiczowi) nic się w tej sprawie nie robiło. Nie rozpisano żadnych konkursów, nie zaproszono do udziału w wystawie jak najszerszego kręgu artystów - plastyków. W ostatniej chwili prace, związane z wystawą, rozdzielono pomiędzy „swoich" i „zaufanych" i nie zdecydowano się na poinformowanie społeczeństwa. kto i czym reprezentować nas będzie w tej olbrzymiej, propagandowej imprezie.

Generalny komisarz wystawy, architekt Lech Niemojewski, profesor politechniki i Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, wygłosił ostatnio w stolicy odczyt na temat wystawy paryskiej. Licznie zebraną publiczność, która, spodziewała się usłyszeć coś konkretnego o pawilonie polskim, spotkało rozczarowanie. Pan Niemojewski opowiadał zebranym o walorach turystycznych Francji i znane z prasy rzeczy o samej wystawie, natomiast o tym, czego wszyscy chcieli się dowiedzieć, mianowicie jaki jest udział Polski w tej wystawie, nie powiedział ani słowa.

### INFORMACJE PARYSKIE

Jak donoszą z Paryża, roboty przy budowie pawilonu polskiego uległy opóźnieniu wskutek wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy, będzie on jednak ukończony przed 24 maja. Konstrukcja żelazna jest już gotowa, mury ukończone. Obecnie kryje się pawilon dachem i przeprowadza roboty instalacyjne.

Pawilon polski zajmuje przestrzeń 1500 mtr. kw., sąsiadując z pawilonami Państwa Kościelnego, Hiszpanii, Niemiec i Urugwaju. Otoczony będzie ogrodem, którego rośliny sprowadzone będą z Polski. Przywiezione zawcześnie słynne wołyńskie azalie przekwitły już wobec czego podarowano je ambasodorowi, aby zasadził je w swoim ogrodzie.

Eksponaty przeznaczone na wystawę są już podobno gotowe i ostatnie transporty wysłane zostaną w przyszłym tygodniu.

W pawilonie głównym wystawiona będzie sztuka ludowa, konfekcja, wykonana przez żeńskie szkoły zawodowe, ozdobne druki, wykresy statystyczne, ilustrujące stan gospodarczy Polski, dział dydaktyczny z Muzeum przemysłu i techniki z wynalazkami Prezydenta Mościckiego, turystyką i t. d. Hala honorowa będzie pokazem architektury wnętrz. Wystawione będą również dzieła ś. p. Leona Wyczółkowskiego i Stanisława Noakowskiego.

Pawilon główny mieścić będzie polską restaurację, **wydzierżawioną przez Francuza.** Potrawy będą wyłącznie polskie, sporządzone przez kucharzy-Polaków. Wódki, papierosy, czekolada i cukry będą z polskich fabryk.

Niezależnie od specjalnego pawilonu, Polska bierze udział w działach wystawy: **kolejowym** (lokomotywa aerodynamiczna), **sztuki, urbanistyki, konserwacji zabytków, architektury i budownictwa, stenografii, reklamy** itd. — Wystawiony będzie samolot „RDW 13", który odbył lot nad oazami. W pawilonie odkryć naukowych figurować będą wyniki badań dr Weigla nad tyfusem.

### OGRANICZENIA PASZPORTOWE.

**Tyle na razie wiadomo. Może przed otwarciem wystawy podane zostaną do wiadomości publicznej nasze wysiłki propagandowe na wystawie paryskiej.**

**Niewielu tylko turystów z Polski będzie mogło oglądać cuda wystawy. Wobec przyznania niewielkiego kontyngentu nadzwyczajnego na pokrycie wzmożonego wywozu dewiz, władze postanowiły udzielić zaledwie 10 do 15 tysięcy paszportów ulgowych, przyczym wolno będzie zabrać od 400 do 600 zł.**

Zainteresowanie wystawą jest w Polsce ogromne. Biura podróży otrzymałymały dotychczas przeszło 100 tysięcy zgłoszeń na wyjazd do Paryża.

## No — a teraz zacznij się śmiać

### POWIEDZONKA

— Vale! — żegnała żona męża, idąc na randkę.

* * *

— Powiesić! — rzekł sędzia, oddając togę woźnemu.

* * *

— Słowo się rzekło, kobyłka u płota... — tłómaczył się egzekutor, zabierając konia za podatki.

* * *

— Na dwoje babka wróżyła — rzekła akuszerka, odbierając bliźnięta.

* * *

— Ni be, ni me — żaliła się koza, gdy urodziło jej się nieme koźlątko.

* * *

— Czuję się pod psem — westchnęła suczka, gdy piesek rozpoczął z nią amory...

* * *

Co powinien powiedzieć redaktor natarczywemu grafomanowi, który przyniósł kiepską nowelkę?

„Od-DOL się pan"....

* * *

Wyjątek z powieści: ... zarzuciła mu piersi na szyję i cicho załkała...

**Ben Cwał.**



# Jak wojska rządowe zdobyły klasztor,
## w którym zamknęli się rebelianci

**Andujar. Agencja Havasa podaje szczegóły zdobycia przez wojska rządowe klasztoru Najświętszej Marii Panny de la Cabeza. Klasztor ten jest kompleksem budynków, położonych na wzgórzu w odległości 19 km na północ od Andujar. Główny budynek jest rodzajem umocnionego zamku, otoczonego bardzo grubymi murami i na podwórcu jego znajduje się statua Matki Boskiej, od której pochodzi nazwa klasztoru. Dn. 18 czerwca 1936 r kilku oficerów gwardii cywilnej, przyłączywszy się do powstania, zgrupowało około siebie kilku podoficerów i kilkuset członków gwardii cywilnej wraz z rodzinami i zamknęło się w klasztorze. Jako zakładników zatrzymali oni mjr. wojsk rządowych Nofuentes wraz z synem. Mjr. Nofuentes zdołał wkrótce zbiec i przyłączyć się do wojsk rządowych. Część powstańców obsadziła farmę Ugarnue, znajdującą się o 5 km od klasztoru. Oba oddziały komunikowały się z sobą z łatwością przez wąwóz leśny. Te dwa ogniska powstania, obejmujące kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych, były przez dłuższy czas uważane za nie do zdobycia z powodu swego położenia. Oblężeni byli obficie zaopatrzeni w żywność i amunicję. Ponadto stworzyli przed murami klasztoru gęstą sieć okopów, stanowiących pierwszą linię obrony. Przed mniej więcej trzema miesiącami dowództwo wojsk rządowych zaczęło się interesować tą wyspą powstania, która skutkiem posunięcia się naprzód oddziałów rządowych znalazła się o 30 klm poza frontem. Zacieśniono pierścień oblegających wojsk i starano się zdobyć klasztor przez odcięcie go od dostawy środków żywności.**

**Przez jakiś czas lotnictwu powstańczemu udawało się zrzucać oblężonym zapasy żywności, ostatecznie jednak akcję tę uniemożliwiły rządowe samoloty myśliwskie. Od kilku dni sytuacja oblężonych stała się krytyczna. Przed mniej więcej dwoma tygodniami obrońcy farmy Ugarboueva opuścili swój posterunek i schronili się do klasztoru. Wczoraj rano podczas ostatecznego ataku oblężeni stawiali nieznaczny tylko opór i po kilku godzinach poddali się, wywieszając białą chorągiew. Wśród jeńców, prócz oficerów Cortes, Rueda i Ruano znajduje się około 250 gwardzistów cywilnych oraz kilkaset kobiet wraz z dziećmi. Wziętych do niewoli odstawiono do Andujar.**

# TRYBUNA SPORTOWA

## Cracovia-Pogoń 5:1 (1:0)

Dla konkurencji tylko 4 tysiące, dla prawdy ponad 5 tysięcy widzów zgromadziło się na widowni by podziwiać bardzo dobrą grę białoczerwonych. Jeśli gospodarze wygrali w tak wysokim stopniu i w tak pięknym stylu, to dzięki przesunięciu Korbasa na kierownika ataku i Góry na prawe skrzydło. Tylko dziesięć minut po pauzie Pogoń miała przewagę, poza tym gra należała do miejscowych. Cała drużyna była dobrze zmontowana. Atak poruszał się składnie, widać było przemyślane akcje, dobrą kombinację i zdecydowany ciąg na bramkę. Ostatni kwadrans, to generalny szturm na bramkę Lwowian. Wszystkie bramki padły po ładnej kombinacji, a co ważniejsze, zdobyte były w imponującym stylu. W drużynie zwycięzców nie było właściwie słabego punktu. Nawet Żuwała, zastępca Góry, spisywał się bez zarzutu. I patrząc na Cracovię wierzyć się nie chciało, że ta drużyna musiała w zeszłym roku pokutować za winy sędziów w A klasie. Trzeba tylko utrzymać poziom i pod żadnym warunkiem nie zmieniać składu. Maszyna działa sprawnie i precyzyjnie, każdy gracz jest na stanowisku. O przebiegu gry powiemy krótko: był interesujący, po uzyskaniu wyrównującej bramki przez Pogoń mogło się na chwilę wydawać, że Cracovia meczu nie wygra. Jeśli jednak stało się przeciwnie, jeśli właśnie ta okoliczność spotęgowała wolę świadczy to o dużej ambicji i zapale ze strony miejscowych. Pewnie, że konkurentom wynik wydaje się być za wysokim, niesłusznym wszak widzieliśmy, jak tydzień temu, Pogoń bez Wasiewicza, w słabej beznadziejnie formie, została z trudem i przy pomocy sędziego pokonana przez Wisłę w stosunku 2:0. Cracovia, w zeszłym roku jeszcze A-klasa — bije lekko wicemistrza Polski 5:1. Przełknąć taką pigułkę, gdy się jeszcze tydzień temu mniemało, że Cracovia to nic szczególnego, to rzecz naprawdę przykra. Można dostać żółtaczki ze zgryzoty... Ale ambitni zawodnicy Cracovii pokazali, że bez pomocy sędziego, bez widoków na „dobrą recenzję", a raczej przygotowani na coś wręcz przeciwnego z praktyki.. pokazali z małymi wyjątkami grę koncertową. Strzelcami bramek byli: Góra (2), Malczyk, Korbas, Szeliga po jednej. Sędziował nierówno p. Richter ze Śląska. **Mer.**

**WARTA—WARSZAWIANKA 1:1.**

Wynik niespodziewany. Warta na własnym boisku ledwo wyszła z wynikiem remisowym. Do osiągnięcia takiego wyniku przyczynili się Rudnicki w bramce i Martyna. Warszawianka może odegrać w tych warunkach poważną rolę.

**RUCH—LKS 4:2.**

Przekonywujące zwycięstwo mistrza. Ł. K. S. wydaje się być kandydatem do spadku. Oczywiście, jeśli będzie grał tak jak dotychczas.

**HOLANDIA — BELGIA 1:0.**

Wynik odpowiada przebiegowi gry choć osiągnięty z wielkim wysiłkiem. Holendrzy zrewanżowali się za ostatnią klęskę.

**NIEMCY — SZWAJCARIA 1:0.**

Niesłuszna przegrana Szwajcarii, która miała więcej z gry. Niemcom sprzyjało szczęście. Byliby meczu nie wygrali, gdyby nie fakt, że Szwajcarzy musieli grać przez drugą połowę w dziesiątkę.

**POLSKA — FRANCJA 3:2.**

Dotychczasowy stan rozgrywek tenisowych wynosi 3:2 dla Polski. **Jędrzejowska—Henrotin 6:0, 6:3, Tarłowski—Petra 6:1, 8:6, 6:3, Petra i Jamain — Hebda i Tłoczyński 6:2,** 4:6, 8:6, 6:2.

## Na boiskach krakowskich...

**KLASA A.**

**PODGÓRZE—GARBARNIA 2:0**

Dobra gra Podgórza, które śmiało zdąża do mistrzostwa. Bramki zdobyli Kumela, i Guzda. Sędziował b. dobrze p. Heitner.

**NADWIŚLAN—MAKKABI 2:1.**

Słaba gra Makkabi. Bramki zdobyli Bartyzel, a dla Makkabi Hauptman. Sędziował poprawnie p. Mitusiński, jeden z tych młodych sędziów, który bardzo szybko dopiął klasy najwyższej sędziowskiej w okręgu krakowskim, i który swoją niezależnością i objektywnością nie pozwala sypiać specjalistom od wpływania na sędziów „smarowaniem" lub „chwaleniem" w recenzji, w zależności od tego skąd wiatr zawieje.

**CRACOVIA IB — TARNOVIA 4:3.**

Ciężko wywalczone zwycięstwo. — Tarnovia grała bardzo dobrze. Strzelcami bramek byli: Kawuła 2, Roczniak i Cudzik, dla Cracovii, Jachimek 2 i Krawczyk dla Tarnovii. Sędziował dobrze p. Scherer.

**ZWIERZYNIECKI—WAWEL 3:2.**

Wawel bez treningu. Przewaga Zwierzynieckiego. Jeśli się zważy, że Wawel wystąpił bez cywilów i po reorganizacji wewnętrznej, która nie pozostaje bez wpływu na zawodników, to wynik jaki drużyna osiągnęła jest wcale nie najgorszy. Sędziował wzorowo p. Schneider M.

**KORONA — UNIA 4:2.**

Gra ostra, jak przystało na dzielnicowych rywali. Zwyciężyła bardziej twarda i zdecydowana Korona. Bramki zdobyli Kochański 2, Piegza i Maj dla zwycięzców, a Barysz i Cichoń dla Unii. Sędzia p. Pryk mało stanowczy.

**WISŁA IB — OLSZA 4:1.**

Olsza w rezerwowym składzie, podczas gdy Wisła wzmocniona graczami ligowymi. Ten stan rzeczy, że gracze ligowi mogą zasilać drużyny rezerwowe, mści się na A-klasie.

**KROWODRZA — GRZEGÓRZECKI 2:0.**

Zasłużony wynik. Sędziował dobrze p. Seichter.

**KLASA B.**

**SPARTA — VOLANIA 3:1**

Zasłużone zwycięstwo lepszej Sparty.

**KABEL — CZARNI 6: 2.**

Kabel kroczy zdecydowanie do zdobycia mistrostwa w klasie B i to mu się bezsprzecznie należy. Bije on przeciwnikw w sposób przekonywujący.

**NOWOWIEJSKI — JUTRZENKA 4:1.**

Jutrzenka nie może przyjść do siebie.

**KLASA C.**

Wiktoria (Kobierzyn) — Kłaj 2:1, Wieliczanka — Prokocim 2:1, Wolanka — Jurenia 2:1.

**TRIUMF FIAŁKI W BERLINIE**

Zawodnik Cracovii Fiałka wygrywa w wyścigu dookoła Berlina w obecności kikudziesięciu tysięcy widzów. Na starcie stanęło kilkuset biegaczy. Dużo z nich odpadło z powodu upału. Tym większe jest zwycięstwo Krakowianina. Przybył on pierwszy do mety w czasie 1:26.37.2. za nim drugi Anglik w czasie 1:28:31 4. Prasa niemiecka wyraża się z wielkim uznaniem o naszym rodaku. Dla Cracovii jest to sukces niełada. Świadczy on o tym, że praca sportowa tego klubu, obejmująca szereg dyscyplin jest pożyteczna i właściwie postawiona.

—o—

## Jak wydać 5 mil. dolarów

### „Kłopoty" amerykańskich bogaczy

P. John Morgan z Nowego Jorku, jest w kłopocie. Biedny człowiek! Któż by z nim nie współczuł. Los zawziął się na niego. Pomyślcie tylko: p. Morgan musi wydać 5 milionów dolarów i nie wie, jak to uczynić.

Brzmi to całkiem nieprawdopodobnie bo też konieczne są pewne dodatkowe wyjaśnienia. A więc przede wszystkim p. Morgan nie jest właścicielem wspomnianego kapitału. Mimo to może nim rozporządzać, ale stosuje się do zastrzeżeń, które mocno go krępują.

Co to wszystko znaczy? Sprawa jest w gruncie rzeczy dość prosta. P. Morgan jest wykonawcą testamentu Marty Hall, która zapisała 5 milionów dolarów... „ludzkości". Dokładniej mówiąc, poleciła, by te pieniądze wydano na cel pożyteczny dla ludzkości, a przy tym uwieczniono pamięć jej ojca. Wskazówka była, jak widzimy, nader ogólnikowa. A że p. Morgan pragnie okazać się godnym zaufania legatki i jak najlepiej zużytkować pozostawione przez nią miliony, więc już od dwu lat szuka odpowiedniego pomysłu. Od chwili, kiedy się o tym dowiedziano, życie p. Morgana zmieniło się w małe piekło. Sumienny wykonawca ostatniej woli filantropki przyjmuje codziennie dziesiątki osób i dostaje tysiące listów. I dotąd nie podsunięto mu żadnej myśli, którą by uznał za godną urzeczywistnienia. Najczęściej zresztą ma do czynienia ze zwyczajnymi wydrwigroszami, aferzysiami różnego kalibru, którzy chcieliby po prostu uszczęśliwić tylko małą cząstkę ludzkości — siebie samych.

Ale Morgan zna się na farbowanych lisach i myśliwi polujący na miliony Marty Hall odchodzą z kwitkiem.

Nie zniechęca to innych „dobroczyńców ludzkości". W ostatnich czasach Morgana tak nachodzono, że nie mogąc dłużej stawiać czoła niezliczonym zastępom autorów rozmaitych genialnych projektów — opuścił Nowy Jork i przeniósł się, a raczej uciekł na prowincję.

Ponieważ jednak wola nieboszczki musi być spełniona, p. Morgan — który sam jakoś nic nie może tu wymyślić — ogłosił, że prosi, aby mu nadsyłano projekty listownie. Jeżeli pomysł spodoba się p. Morganowi, projektodawca otrzyma zaproszenie na konferencję, na której omówi się jego plan. A przyjęty ostatecznie pomysł będzie nagrodzony.

Może u nas przyjdzie komu do głowy coś genialnego?

Na wszelki wypadek podajemy adres: „136 West Fifty Second street, New - York".

Ale pisać do p. Morgana nie radzimy. List do Ameryki kosztuje dość drogo, a czy można się spodziewać, że się zadowoli człowieka, który odrzucił już tysiące i tysiące pomysłów?

Widocznie trudno jest przynieść prawdziwy pożytek ludzkości. A może p. Morgan za dużo wymaga za swoje 5 milionów?

—o—

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Najmniejsze ogłoszenie drobne 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.50. — Drobne za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Karol Müller. Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 2.